



## *Przewielebny Księżu Proboszczu, Drodzy Parafianie!*

Chrystus Zmartwychwstał i to jest najradośniejsza prawda i fundament naszej wiary, bo pozwala poznać sens krzyża, rodzi nadzieję i ukazuje siłę miłości. W świetle wielkanocnego poranka możemy zrozumieć znaczenie cierpienia i ofiary. Tylko z pustego grobu Chrystusa możemy obficie czerpać nadzieję na Nowe Niebo i Nową Ziemię, gdzie tryumfuje Miłość.

W dzisiejszym świecie nie brak powodów do zwątpienia i mimo Wielkanocnych Świąt może się w nas czaić lęk i niepewność. Wszak cały czas jesteśmy w drodze, a nasze wewnętrzne Jeruzalem potrzebuje prawdziwego spotkania z Tym, który niesie pokój, Który ŻYJE i JEST na odległość Tabernakulum, Ołtarza, Eucharystycznego Chleba. Idziemy tam po śladach Zbawiciela, Jezusa z Nazaretu, który dzielił ludzki los i ziemską drogę prowadzącą od rodzinnego stołu, gdzie jako dziecko doświadczał opieki świętego Józefa, po stół Wieczernika, gdzie sam siebie ofiarował na pokarm.

Św. Józef, patron trwającego roku liturgicznego, przeszedł z Jezusem wiele ziemskich dróg: do Betlejem, Egiptu, Nazaretu, do Jerozolimy... Wiele razy nie rozumiał dlaczego Bóg kieruje go na tak trudne drogi, ale posłusznie szedł i rzetelnie wypełniał swoje ojcowskie zadania. To w nim Syn Maryi mógł widzieć wzór ofiarności i wierności, to od niego dwunastoletni Jezus mógł uczyć się pobożności i patriotyzmu, gdy pielgrzymowali razem do świątyni w Jeruzalem. Być może zaszczipiony w dzieciństwie podziw i miłość do świętego miasta sprawiły, że Jezus – na kilka dni przed męką zapłakał nad Jerozolimą, *która nie poznała czasu swego nawiedzenia*. Może właśnie dlatego, Baranek bez skazy szedł tam, aby złożyć Ofiarę za lud, *który nie poznał, co służy pokojowi*. Dziś, gdy świętujemy Triumf Chrystusa nad śmiercią, gdy słyszymy jak na nowo mówi: Pokój wam!, nie możemy zapomnieć, że On jest naszą jedyną drogą do pokoju.

Pielgrzymki życia św. Józefa były zawsze związane z Jezusem. Tak, jak nasze coroczne Pielgrzymki na Jasną Górę. Nie wędrujemy sami, ale zawsze w imię Chrystusa i z Chrystusem, a jednocześnie szukamy i pragniemy Go spotkać u celu naszej drogi, w ramionach Matki i Królowej nie tylko na Jasnej Górze, ale przede wszystkim na tej „Górze świętej”, która nazywamy Niebem. Także w tym roku, z myślą o pielgrzymowaniu, nad słuchujemy jak św. Józef, jakie Bóg ma względem nas plany i w jaki sposób wypełnić Jego wolę. Prosimy, abyście wraz z nami otworzyli uszy, serca, a jeśli zajdzie potrzeba, także Wasze domy, by przyjąć Jezusa, wraz z którym chcemy przemierzać pielgrzymie szlaki.

Dzisiaj stoimy nie tyle przy Pustym Grobie, ile przy pełnym Stole Chrystusowego Chleba, z którego płynie pokój prosto w świątynię naszych serc. A jeśli nawet zwątpienie czy grzech niszczą w nas to święte miejsce spotkania, pamiętajmy, że Chrystus ma moc odbudować je na nowo, On zawsze powraca żywy, ile razy szczerze zaprosimy Go w pielgrzymkę naszego życia. Otwórzmy serca dla Zmartwychwstałego i stańmy się oazą pokoju dla współczesnego świata.

Tego Wam życzymy, o to się modlimy i z miłością błogosławimy w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen

+ *Adam Szal*  
abp Adam Szal  
metropolita przemyski

PRZEMYSKA  
ARCHIDIECEZJALNA  
Piesza Pielgrzymka  
na Jasną Górę

x *Robert Łuc*  
ks. Robert Łuc  
kwatremistrz

*Jacek Rawski*  
ks. Jacek Rawski  
dyrektor pielgrzymki